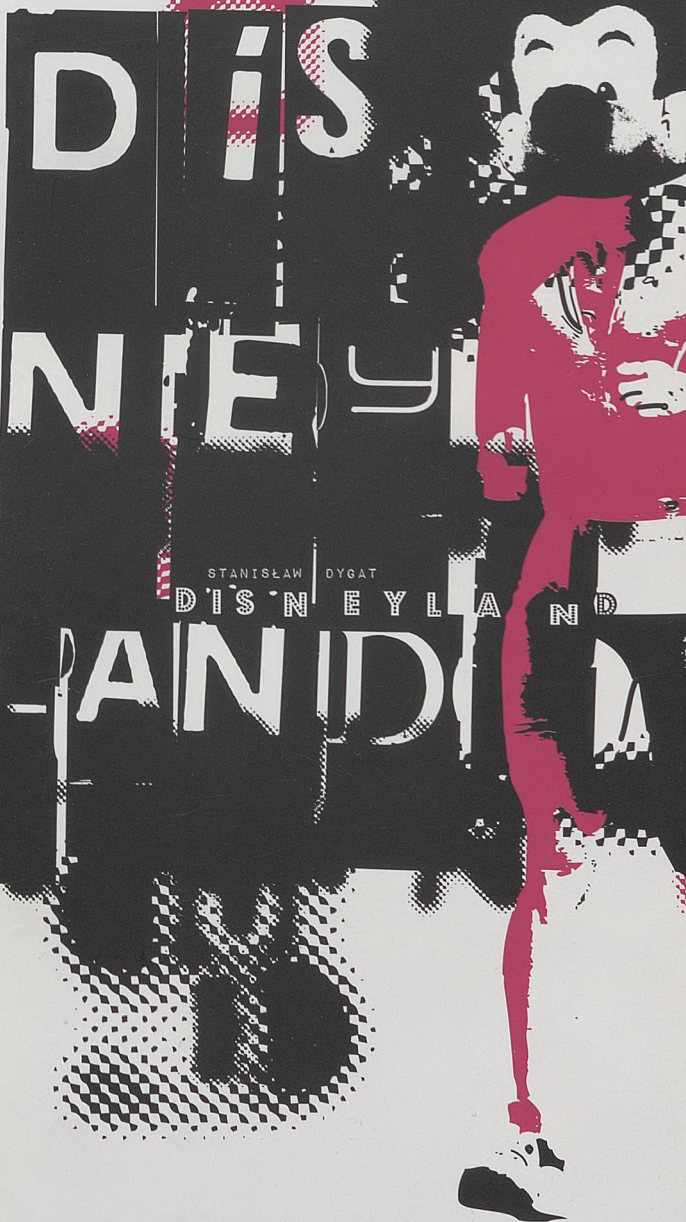




**TEATRLUDOWY**



**D I S**  
**N E Y**  
 STANISŁAW DYGAT  
**D I S N E Y L A N D**  
**L A N D**

**DUŻA SCENA**

# O DYGACIE

(...) Dygat, żeby skuteczniej uprawiać swój proceder, siedzi stale w domu otoczony dla niepoznaki miłymi zwierzętami. Działa wyłącznie za pomocą telefonów. Wykorzystując sieć miejską szerzy w przyjaciółach zwątpienie, wszczynając sztuczne intrygi, doprowadza słabych do upadku. Nie ma osoby, która by pokazała się na firmamencie publicznym i nie stała się ofiarą praktyk Dygata.

Poznałem u Dygata pewnego rewelacyjnego sprintera. W kilka dni później na zagranicznym mityngu ten nieszczęśnik osiągnął na sto metrów czas gorszy od kobiet, a nawet od junierek. Innym razem zobaczyłem, jak na kanapach w salonie Dygata wyleguje się znakomity plotkarz z pucharem w ręku. W trzy dni później na poważnych zawodach przewrócił się razem z pierwszym plotkiem i zszedł chyba na zawsze z boiska. Widywałem z Dygatem pewnego młodego poetę, który zapowiadał się jako polski Heine. Dzis ten Heine prowadzi nierentowny kiosk z piwem w Kopenhadze. Pewnej ślicznej dziewczynie Dygat posłał kwiaty z poetyckim bilecikiem. Nie wiem, co było po drodze, ale dziś ta dziewczyna jako paskudna baba frymarczy swym ciałem w dalekim egzotycznym mieście.

Jaki jest ten Dygat naprawdę? Tak, można się zgodzić, jest autorem czarujących książek. Jest mistrzem ślicznej narracji, jest arcy mistrzem tej czulej nostalgii wiecznie młodego serca. Ale trzeba też natychmiast dodać, że jest on pieszczochem i prymusem. Pierwszym na ziemi pieszczochem i prymusem, który znienawidził swoją kondycję, swój anielski los. (...)

(...) Stanisław Dygat jął systematycznie truć i zabijać w sobie, niczym solitera, ślicznego bieniamjaka, wybrańca bogów. Przy tej strasznej i okrutnej robocie zbrzydził, zmalatł, a przez to stał się podobny do nas. Przy tej nieludzkiej pracy odruchowo zaczęła podtruwać i zabijać innych pieszczochów i prymusów, którzy znaleźli się w jego otoczeniu. Być może później, kiedy zgładził już te pawie z własnego podwórka, jak wampir rozsmakowany w zbrodni, szukał kolorowych ptaków na sąsiednich ulicach, w sąsiednich dzielnicach, w sąsiednich województwach.

Dygat z dziką zajadłością rozbija wszystkie konwencje dobrego towarzystwa, dobrych obyczajów, dobrych związków między dobrze ułożonymi ludźmi. Dygat depta wściekle ten płaski jak dywan światek fałszu, fałszu intelektualnego i emocjonalnego, światek prymusów i pieszczochów, do którego każdy z nas marzy ukradkiem wpełznąć i z którego rzadko kto ma siłę cichcem wypelznąć. Więc unicestwiając ten własny kokon, Dygat nieustannie śni o ryszotku i o występku, ale o występku ograniczonym do sfery uczuć, do występku emocjonalnego, wymuszonego przez los, przez złe okoliczności, przez fatum. A tym występkiem emocjonalnym jest po prostu - wstyd powiedzieć - kurewstwo i kurewstwo, w najszlachetniejszym słowa znaczeniu, pociąga Dygata, odurza, mami. Jest to wytworny panicz, który na złość wszystkim lubi chodzić do burdelu. (...)

Tadeusz Konwicki „Kalendarz i klepsydra”

# O tekście

(...) „Disneyland” to książka o próbach walki z domniemaną słabością charakteru. Cel wzniosły, gdyby Arens miał pojęcie, w imię czego tę walkę podejmuje. „Robię to, bo muszę. Robię to, bo zacząłem”. W tej próbie teorie ponoszą klęskę, marzenia się rozplywają. Pozostają względne prawdy własnego doświadczenia. Bardzo względne, ponieważ Marek marzenia bierze za rzeczywistość i wierzy, że słowo powiedziane odczyniła zle uroki. Jest mało spostrzegawczy, a nie zagubiony we własnych głębiach. Zawiodł go ojciec, pijak i ofierma, zawiodła rozhisteryzowana, egoistyczna matka, a on z kolei zawiodł trenera Szymanaka, czym sam czuje się bardzo zawiedziony. Zawiodła go także Agnieszka, ale w końcu nawet z tych szczątków charakterystyki Agnieszka nie wypadła tak okropnie, jak zyczy sobie tego nagle ołshiony Arens, a zdaje się, że i Dygat. Obydwaj ułatwili sobie sprawę, ponieważ przestali ją kochać, a także obrazili się, że ona przestała ich kochać wcześniej. Natomiast - z formalnego punktu widzenia - podoba mi się to branie niemfrości za mitość; jakby odwrócenie romantycznej komedii pomyłek.

Tylko że ta komedia bardzo chce być dramatem i nagle - nawet jak na komedię - zaczyna toczyć się zbyt szybko. Agnieszka zaś jest taka, jaką wydaje się czytelnikowi od samego początku: despotyczna i zmanierowana. Po cóż więc tyle karkołomnych okoliczności, ażeby to wreszcie powiedzieć. Czy nie po to, żeby Arens mógł jakoś usprawiedliwić krótkotrwałość swojego uczucia, z honorem wycofać się ze złożonej przysięgi. A jeżeli między nimi różnica, skoro okazuje się, że obydwójce opierali swoje postępowanie na identycznych zasadach. Nie kto inny, jak Agnieszka, konkluduje, że niczego w życiu nie da się zrobić siłą, że modelowanie siebie jest fikcją, w co Arens do samego końca nie wątpi. Arensowi myli się przy tym autentyczność własnej postawy z wymuszaniem jej w sobie na siłę. (...)

Janina Katz *Niepokój nietrafnego istnienia*  
„Miesięcznik Literacki” 2/1968

PACKMEN

DRUCKER: POLSKA FIRMALIT

DRUCKER: POLSKA FIRMALIT

DRUCKER: POLSKA FIRMALIT

DRUCKER: POLSKA FIRMALIT

PAC

STANISŁAW DYCAT

# DISNEYLAND

ADAPTACJA, REŻYSERIA,  
OPRACOWANIE MUZYCZNE:  
JAROSŁAW TUMIDAJSKI

SCENOGRAFIA, VIDEO,  
ŚWIATŁO:  
MIREK KACZMAREK

CHOREOGRAFIA:  
ANKA JANKOWSKA

ASYSTENT REŻYSERA:  
PATRYCJA DURSKA

PRODUCENT PROJEKTU:  
ADAM SOCHACKI

WYSTĘPUJĄ:  
AGNIESZKA - PATRYCJA DURSKA  
HELENA - AGNIESZKA KORZENIOWSKA  
(GOŚCINNIE)  
DOROTA - KAROLINA STEFAŃSKA  
MAREK ARENS - MICHAŁ CZERNECKI  
(GOŚCINNIE)  
KSIĘŻAK - TOMASZ SCHIMSCHNEIDER  
MICHAŁ, UNCLE - MARCIN STEC

INSPICJENT:  
ANITA WILCZAK-LESZCZYŃSKA

SUFLER:  
MARTYNA REZNER-BOJDO

PRAPREMIERA: 21.11.2009

320. PREMIERA  
TEATRU LUDOWEGO

I'll be always Peter Pan  
in my heart

# PRZEZ FINAŁEM

GusGus „Dominique”

I am wired  
I am tired  
of being someone that I am not  
tired of showing  
tired of going along with all my lies

I wish that I was so strong  
and I could tell you  
that all this time I've been wrong  
been the wrongest girl in the world  
been the wrongest girl in the world

I have kept my face straight  
and now it is too late  
for bursting out into a song

I have been distant  
why would you listen  
to someone who is been so far for so long?

I wish I dared to touch your face  
and tell you what is behind my smile  
I have been wrong  
been the wrongest girl in the world  
been the wrongest girl in the world

(lyrics by Siggí, music by Páll Gardarsson and Siggí)

# FENIKS

Rodzaj: Restauracja

Lokalizacja: Stare Miasto

Kuchnia: Europejska

Godziny otwarcia: 17 - 3. W poniedziałek zamknięte.

Wejście: 20 zł w tym 10 zł konsumpcja.

Najbardziej pewny element na krakowskiej scenie rozrywkowej. Feniks jest w tym samym miejscu od 1943, tuż pod ratuszem miejskim. Budynek został skonstruowany w 1938, aby zapewnić przetrwanie organizacji Feniks. Krakowianie patrzą w przeszłość Feniksa z dużą dozą nostalgii.

Wpisy na forum:

- Lokal OK, impreza również przednia. Klimat epoki wojka Stalina ma w sobie coś niesamowitego:) Obsługa beznadziejna. Klient = zło konieczne. Zawsze stwarzają jakieś problemy i oszukują jak nie wiem... Tak czy inaczej - polecam!

- Ocenilem lokal na 3, dałbym 5, gdyby cały czas tzn. na fajfie i dancinгах grał zespół - jak było przedtem! I żeby szybciej podchodzili kelnerzy. Reszta bez większych uwag.

- Lokal jest super, obsługa dobra, tylko w takim lokalu powinna działać klimatyzacja.

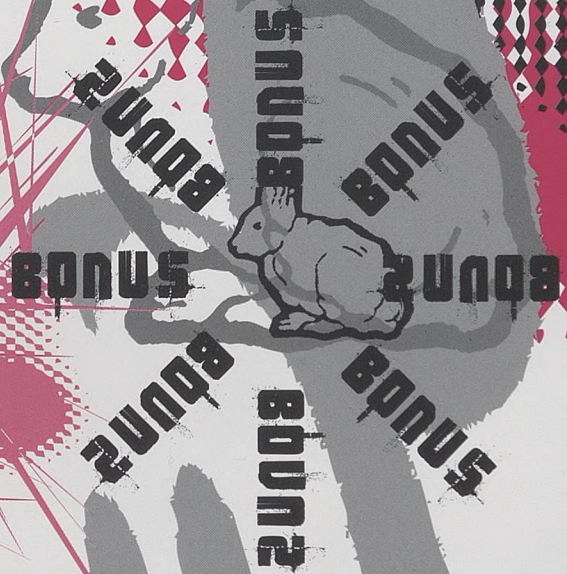
- Pozdrawiamy Pana Kierowniczkę i wspaniały klub nocny FENIKS. Takiej zabawy już nie ma nigdzie!!! Wojciech i Bartłomiej

- Bardzo fajny lokal, bez istnienia którego nie wyobrażam sobie naszego Krakowa. Bez zarzutu. Wokalistka ma wspaniały głos i zawsze jest uśmiechnięta. Życzę wszystkiego dobrego.

- Jeżeli chodzi o zabawę jest ok. Solistka ma super głos, zawsze się świetnie bawię, mam jednak zastrzeżenie do programu artystycznego, który się nie zmienia od lat. Jest nudny i mało ciekawy. Może więcej sexu????? I jeszcze jedna uwaga, denerwują mnie w dzisiejszych czasach dziurawe OBRUSY, można pięknie nabyć tania w LUMPEKSIE.

- To lokal z dancinгом dla starszego towarzystwa. Starsze panie przychodzą poderwać młodszych chłopaków. W sumie jest spoko.

(za [www.krakowlife.pl](http://www.krakowlife.pl) oraz [www.krakow.pogodzinach.pl](http://www.krakow.pogodzinach.pl))



Jowita - imię męskie pochodzenia łacińskiego, utworzone od imienia boga Jowisza (w dopełniaczu Jovis) za pomocą sufiksu - itta. W Polsce Jowita funkcjonuje jako imię żeńskie; pojawiło się prawdopodobnie w użytku dopiero w XX wieku, a spopularyzowała je powieść Stanisława Dygata „Disneyland” i oparty na niej film „Jowita” (1967, reż. Janusz Morgenstern). Jowita imieniny obchodzi 15 lutego, dawniej jako wspomnienie św. Faustyna i Jowity, braci - ich kult został zniesiony w 1969 roku.

(za [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl))

Niniejszy zbiór zawiera 12 stron  
kolejno ponumerowanych.

Kraków  
18.04.2013

Konrad  
Turek



**TEATR LUDOWY**

Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków  
tel.: (12) 68 02 100, fax: (12) 68 02 155

[teatr@ludowy.pl](mailto:teatr@ludowy.pl)

[www.ludowy.pl](http://www.ludowy.pl)

# LUDOWY

**KASA BILETOWA DUŻEJ SCENY, Osiedle Teatralne 34**

Czynna: pn-sb w godz. 12.00-18.00,

niedziele i święta - 2 godz. przed spektaklem

tel.: (12) 68 02 116

Dyrektor: Jacek Strama

Zastępca dyrektora: Dorota Groszek

Przewodniczący Rady Artystycznej: Jerzy Fedorowicz

Sekretarz literacki: Maria Klotzer

Koordinacja pracy artystycznej: Katarzyna Kolanowska

Promocja i reklama: Beata Strama, Jerzy Fedorowicz jr

Kierownik Biura Obsługi Widza: Jerzy Fedorowicz jr

Kierownik sceny: Zenon Maciak

Oświetlenie: Krzysztof Sysło, Jan Krawczyk

Akustyka: Krzysztof Kłyś

Charakteryzacja: Lidia Jargosz-Poręba, Iwona Pilawska-Cyran

Garderobiane: Anna Kalemba, Anna Szulia, Barbara Piechówka

Kierownik pracowni krawieckiej damskiej: Danuta Szkarłat

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: Zofia Maj

Prace modelatorskie i malarskie: Witold Krawczyk

Prace tapicerskie: Stanisław Kasprzyk

Prace ślusarskie: Edward Dyrda

Budowa dekoracji: Bogdan i Janusz Buczyńscy

Redakcja programu: Jarosław Tumidajski

Projekt graficzny: [www.366c.pl](http://www.366c.pl)

MIEJSKIE SPÓŁKI KOMUNALNE W KRAKOWIE



Krakowski Holding  
Komunalny S.A.



MPO  
KRAKÓW

Enion  
GRUPA TAURON



Małopolska  
Thier

Business Consulting

DZIENNIK POLSKI

eBilet.pl



teatralia